

FUNDAMEN... DA, segundo Vaticano II... Mais procura apre... de a Cate... Seguindo as... medida em... PARTICIPA... var em con... ser um ma... parte, aos... de textos ca... e deverão,

COMUNIDADE... plenamento... o comun... processo per... ersão, a fé er... ramental e

adora exata... viva. O do... e promova... bem como... Reagana... es sejam sus... Habiba a o... interwenção... USA — George... do do do do... de viva que... e convenien...

CO PARA O... aização do... anterior, qu... uma cates... zer ver a r... Assim é que... parte propo... adicidade "a... mediante se... te, finalme... em do Rein... Integral". Ap... integral, a v... se apresenta... nem novo e d...

posseiros... ia

MUNDURAS

o mundo, guerras

o mundo, guerras

relatório, que... do diretor do... nam e treina... do dos conflitos... Unidos e Uni... guerra entre... armas nucleares... de ambas

dez conflitos m... Cambódia, do... Philipinas, Chi... a guerril... guerras na Euro... pas britânicas, a... independência, ... ASZKEZ — Władze... przerwać wszelką komunikację między południow... obszarem tego kraju na znak represji za... przez Liban traktatu pokojowego z Izraelem.

TRÓJKA

TRÓJKA KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZALOZONY W 1920 ROKU
(O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920
KURYTYBA — 24 MAJA (maio) — 1983 — Nr 3.827 — (20/83)

Kłótnia między Izraelem i Libanem

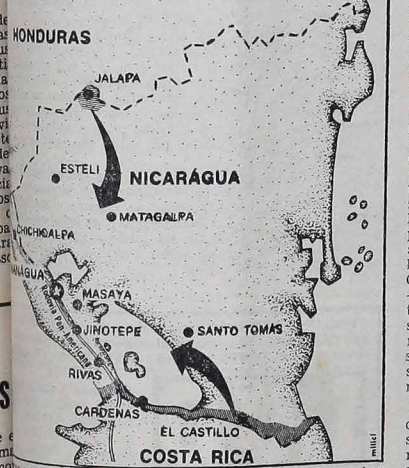
W ciągu pięciu miesięcy trwały negocjacje na zawarcie traktatu pokojowego między Izraelem i Libanem. Dzięki pomocy specjalnego wysłańcy prezydenta Reagana — Habiba a ostatnio interwencji sekretarza stanu USA — Georgea Shultza — doszło do podpisania traktatu. Jest to pierwszy w historii dyplomacji amerykańskiej sukces w negocjowaniu traktatu, który używał to, że między państwami arabskimi i Izraelem istnieje państwa. Wskazywał to, że państwa arabskie uznały istnienie państwa Izraela. Wskazywał to, że państwa arabskie uznały istnienie państwa Izraela. Wskazywał to, że państwa arabskie uznały istnienie państwa Izraela.

cofali się z Libanu i w ten sposób "torpedować" układ izraelsko-libański. Jest bowiem pewne, że Izrael również nie wycofa swych oddziałów z Libanu, dopóki tego nie uczyni Syria. Jeżeli ten zaogólniony punkt nie zostanie rozwiązany pokojowo, może dojść do otwartej wojny Izraela z Syrią. Tekst zawartego traktatu stwierdza m. in. że po 6 miesiącach podpisanego traktatu, rozpoczyna się rozmowy izraelsko-libańskie na temat normalizacji wzajemnych stosunków między obydwa państwami. Oznacza to nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych jak również przywrócenie obszarów narodził.

Antysandyńscy atakują Nikaragwę

zajął 16 ważnych punktów tego kraju. Pastora komenduje także innymi dwoma grupami powstańców należących do Rewolucyjnego Aliansu Demokratycznego, dowodzonych przez Fernando El Negro Chamorro. Ataki powstańców rozpoczęte na granicy Kostaryka — Nikaragua posuwają się od południa na północ i zajmują szereg miejscowości broniące przed nimi oddziały Sandynistów.

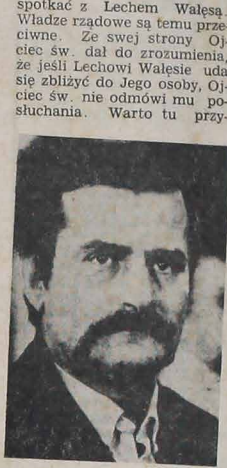
Antysandyńscy atakują Nikaragwę. Antysandyńscy atakują Nikaragwę. Antysandyńscy atakują Nikaragwę. Antysandyńscy atakują Nikaragwę.



szachowania z bliska Stanów Zjednoczonych poprzez swe bazy zainstalowane w Kuby, Nikaragui i Gujanie. W tej ostatniej znajduje się 15 tys. Kubczyków, by walczyć u jej boku gdy nastąpi wojna z Wenezuelą. Niebezpieczeństwo opowania krajów Ameryki Centralnej przez ruchy komunistyczne niepokoi również Brazylię. Wprawdzie jej zagraniczna polityka opiera się na niemeinterwencji w wewnętrzne sprawy innych państw a także na pokojowym załatwianiu konfliktów w Ameryce Centralnej przez wycołanie z niej wszystkich obcych elementów tj. Amerykanów, Kubczyków i Rosjan.

Biskupi polscy w Rzymie

Dnia 16 maja bawiła w Rzymie delegacja biskupów polskich, by odbyć rozmowy na temat podróży Ojca św. do Polski w dniach od 16 do 23 czerwca. W skład delegacji weszli: Kardynał Prymas Józef Glemp, kardynał Franciszek Macharski — arcybiskup Krakowa oraz 3 innych biskupów. Zabawili oni w Rzymie 3 dni i byli przyjęci na audiencji u Ojca św. Jana Pawła II.



Pod wielkim znakiem zapytania stoi spotkanie LECHA WAŁĘSY z Ojcem św. JANEM PAWEŁEM II. Junta Wojskowa jest przeciwna temu spotkaniu, oskarżając Wałęsę, że jest szefem dywersyjnego ruchu Solidarności działającego w podziemiu.

spotkać z Lechem Wałęsą. Władze rządowe są temu przeciwnie. Ze swej strony Ojciec św. dał do zrozumienia, że jeśli Lechowi Wałęsie uda się zbliżyć do Jego osoby, Ojciec św. nie odmówi mu posłuchania. Warto tu przy-

Kandydaci do Kolegium Wyborczego

Do kandydów przyszedł ro. Do kandydów przyszedł ro. Do kandydów przyszedł ro. Do kandydów przyszedł ro.

nie starać o poparcie dla siebie. Dotąd identyczność delegatów stanowych nie jest znana. Znany jest jedynie tekst prawa, które mówi, że każda delegacja stanowa ma się składać z podwójnej liczby kongresmanów i senatorów w danym stanie.

sydencji, kierownictwo partii PDS postanowiło zwiększyć liczbę członków Dyrektorium Narodowego z 71 do 121 krzesła. Siad każdy dysydencki partyni byby zmuszony zdobyć 20 procent głosów od delegatów na konwencji stanowej, co uważa się za niemożliwe.

Ameryka Centralna — "beczka prochu"

Konfliktowa sytuacja Ameryki Centralnej niepokoi mocno nie tylko Stany Zjednoczone, lecz również Brazylię, Ruchy komunistyczne bowiem w El Salvador i w Nikaragui stojące do usług Rosji i Kuby, niebezpieczeństwo otwartej wojny między Wenezuelą i Gujanie a obszary nadgraniczne oraz zaprojektowana inkuria komunistów na Gwatemali — wszystko to czyni z Ameryki Centralnej prawdziwą "beczkę prochu".

Strategiczne położenie Ameryki Centralnej, znajdującej się między dwoma oceanami: Atlantyckim i Spokoynym, obok której przebiega ważna szlaki morskie — sprawia, że region ten stał się ostatnio oczkiem w głowie USA i ZSSR. Stany Zjednoczone patrzą z niepokojem na infiltrację komunistów w Ameryce Centralnej, widząc w niej gróźbę dla samej Ameryki.

szerszej sieć komunikacyjną w Amazonii między poszczególnymi jednostkami wojskowymi. Niedawna wizyta gen. Danilo Venturini w Surinamie miała na celu zabezpieczenie ten kraj przed infiltracją komunistyczną. Brazylija jest skłonna udzielić wszelkiej pomocy temu krajowi, by nie musiał szukać pomocy u "innych". Zatrzymanie samolotów Libii przez Brazylię również należy zaliczyć na koszt kampanii z międzynarodowym komunizmem.



JUAN CARLOS, król Hiszpanii, był oficjalnym gościem władz brazylijskich, składając wizytę Prezydentowi Figueiredo, członkom Kongresu i Najwyższemu Trybunałowi Sprawiedliwości. Odwiedził nadto Salvador, Rio i São Paulo, Juan Carlos zaprosił demokrację w Hiszpanii, w sprawie dyktatora marsza Franco, pomimo ciężkiej sytuacji politycznej.

- Ważne Wydarzenia -

- ◆ PASADENA — Wielka kometa o średnicy 1 500 km z konstelacji Wielkiej Niedźwiedzicy i pod nazwą Iras - Arak - była widziana niedawno gołym okiem na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych. Była oddalona od ziemi 5 milionów km.
- ◆ KURYTYBA — Gubernator Parany José Riecha przyjął w tych dniach 120 prezydentów z partii PDS, którzy prosili o koniec wojny między ich władzami i szych Muncyptów. Pomoc ta będzie duża pomoc finansowa dla szych Muncyptów. Pomoc ta będzie duża pomoc finansowa dla szych Muncyptów.
- ◆ LONDYN — Przegład angielski "Dri World Autos Forey" przewiduje, że Brazylija w 1985 r. zajmie trzecie miejsce w produkcji samochodów: po USA — 8,83 mln. wozów i Japonii — 8,5 mln. Produkcja Brazylii osiągnąć ma 1,4 mln. samochodów.
- ◆ MOSKWA — Kościół Prawosławny obchodził w Rosji Zmartwychwstanie Chrystusa w 1 niedzielę maja br. Tysiączne Zmartwychwstanie Chrystusa w Moskwie składając kwiaty na groby odwieczni cmentarze w Moskwie składając kwiaty na groby odwieczni cmentarze w Moskwie składając kwiaty na groby odwieczni cmentarze w Moskwie.
- ◆ S. PAULO — Brazylija wygrała dwa wojny światowej obchodzić 8 maja datę zakończenia II wojny światowej.
- ◆ OTTAWA — Kanada i Stany Zjednoczone wstrzymały od czerwca ub. roku pomoc dla uchodźców z Polski. Na dalszą emigrację mogą liczyć tylko ci, którzy posiadają tam najbliższych członków rodziny i to z prawem stałego pobytu.
- ◆ WARSZAWA — 15 tys. osób wzięło udział w pogrzebie studenta Grzegorza Przemyskiego zmarłego na skutek pobicia go przez policję. Pogrzeb poprzedzony został Mszą św. z egzekwiami. Celebryns odczytał telegram Wałęsy, w którym o stwierdzeniu, że "ta brutalna śmierć nigdy nie zostanie zapomniana".

PODSŁUCHANE...

ZŁOTY JUBILEUSZ MAŁŻENSTWA

W dniu 14 maja br. obchodzili uroczyste 50-lecie życia małżeńskiego, znani w środowisku Polonii Parafińskiej, Jan i Wanda Kamińscy...

Homilia stanowiła okazję do przypomnienia wszystkim ważności sakramentu małżeństwa...

Po uroczystej Mszy św. odbył się bankiet w auli Towarzystwa Juventus...

Redakcja "Ludu" przylażyła do chóru głosów gratulacyjnych...

85 LAT UNIAO JUVENTUS

Dnia 3 maja upłynęło 85 lat powstania Związku Polskiego, dziś Unia Juventus...

Znowu w niedzielę 8 maja, w Dzień Matki Unia Juventus zorganizowała poświęcenie kaplicy...

Nadmienić należy, że obraz Matki Boskiej Częstochowskiej został przywieziony z Rzymu...

Cześć i uznanie dla Organizatorów tej pięknej uroczystości.

Roman Wachowicz

JK SMUTNO

Miałem okazję spotkać się z księdzem, polskiego pochodzenia. Trochę porozmawiał z mną w języku polskim...

Ks. Franciszek Maszner, CM.

POLONIJNE IMPREZY

Ciekawie zapowiadają się imprezy organizowane w tym roku przez Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną...

OD ADMINISTRACJI

Jest do sprzedania świeżo wydana książka "EM BUSCA DA TERRA PROMETIDA"...

Posiadamy płyty w nagraniu polskim: ECO DA PATRIA I KOLEJNY...

Zamówienia kierować na adres: Gráfica Vicentina Ltda. Caixa Postal 988...

Trzechsetletnie odsieczy wiedeńskiej

I

Są dziś historycy, rodzimi i importowani, którzy pod pozorem krytycznego podejścia do wydarzeń przeszłości...

Na temat wiedeńskiej odsieczy Sobieskiego w 1683 roku formułą zarzuty, które można by streścić w tych prostych pytaniach...

Podobnie zresztą myślał i sam Sobieski i jego senatorowie. Kiedy w Wilanowie upadł mu do kolan wyśnawnik cesarza Leopolda I...

I zdecydował się król iść do Wiedni na ratunek. Wiedział, na co się waży, jakiej sile stawić ma czoło...

II

Król ściągnął armię z domowych pieleszy i śpieszym marszem ciągnął pod Wiednię...

Turcy ponieśli wielkie straty. Na 180 tysięcy całej armii, około 20 tysięcy w zabitych, rannych i jencach...

Austria przypisze niestusznie to zwycięstwo Karolowi II Lotaryńskiemu, napisem położonym na płycie pamiątkowej w Katedrze i na pomniku Karola...

III

A sam zwycięzca? ... Bogu i Matce Najświętszej przypisywał te sukcesy. Zaraz z pola bitwy wyprawia do Ojca Świętego delegata...

Pragnąc za większego uwielbienia N. M. Panny, uprosił Sobieski Ojca św., aby ustanowił uroczystość Imienia Maryi...

Postuchajmy na koniec, co o tym zwycięstwie napisał nasz uczonek Aleksander Brückner w swojej "Historii kultury polskiej"...

Ks. Józef Burda

KRYSTYF PRAWDZIC

Wrażenia z podróży do Brazylii

41)

W normalnych okolicznościach byłbym zachwycony luksusowym pokojem gościnnym "Klubu 44", przydzielonym wraz z lazienką do mojej wyłącznie dyspozycji...

Nazajutrz, 14 maja, zaszczyna niespodzianka dla mnie. Zalażyła i funtor "Klubu 44", książkę Roman Sanguszko...

Wysiadamy przed olbrzymim wieżowcem. Jazda winda na któreś tam piętro, po czym towarzyszący kierowca wprowadza mnie do biura...

Wesłmiałem i dosłownie aż dech mi zaparło! Ostupały z wrażenia przyglądałem się olbrzymim przepięknym gobelonom...

Zrobiło mi się przykro. Czyżby jeszcze jeden emigrant żyjący tutaj przeszedł się? ... Próbowalem go pocieszyć.

— Ależ przecie książkę tyle dobrego już zdziałal, poświęcając własną, już w Brazylii zdobyty fortunę na szerzenie patriotyzmu wśród tutejszej Polonii...

— I cóż z tego? Jak umrze, to wszystko się rozleci. Ktoż zechce kontynuować moją działalność? Tytu ludziom już nie mogę iść...

Szczerze żałowałem go w tej chwili. On chyba wie, że dla ludzi jego pokolenia, dla starszych arystokratów...

— Proszę bardzo przyjąć ode mnie ten skromny upominek — rzekł z uśmiechem niewyraźnie — Ależ z jakiej racji? — Ledwie wyjąkałem...

— Proszę się nie krepować — odparł lagodnym głosem książkę — U nas jest już taki zwyczaj, że każdemu przybytemu z Polski rodakowi staramy się jakoś pomóc...

(c. d. n.)

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordery i Pagamenty, prosimy adresować i przekazywać na adres: GRAFICA VICENTINA LTDA. — Cx. P. 988 - Curitiba - PR



Alameda Cabral, 846 Caixa Postal, 988 Telephone: 222-1057 (PABX) 80.000 - Curitiba Paraná - Brasil

ORGÃO DE PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRAFICA VICENTINA LTDA. Expediente: "LUD"

Registrado no Cartório de Off. de Títulos e Documentos do 1º Of. do C. de Curitiba: Livro "B" N.º 126 de 9-12-1946

Redatores: Pe. José Zajac, Pe. Jorge Morkis

Colaboradores: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Serzynski, CM; Pe. Wendenil Swierczek, SC; Pe. Stanislaw Turbanski, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzner; Sr. Ignacy Jeśman, Sr. V. J. Szaniawski; Sr. Sławna Sępińska; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Francisco Maszner, CM; Sr. Guido R. Muck; Sr. Janusz Lychowski; Sr. Stanislaw Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sr. Helena Domanska; Sr. Halina Marciniowska; e Roman Wachowicz.

Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores. A redação reserva-se o direito de publicar ou não as colaborações e artigos recebidos.

Godziny Przyjęć: Od poniedziałku do piątku: od 7.30 do 11.00 i od 13.00 do 18.00. W soboty: od 8.00 do 10.00.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1982

Początek wykupów: W Brazylii — za rok 1983 — Cr\$ 5.000,00 300 dolarów W krajach północno i południowo-amerykańskich — 420 dolarów W Europie, Azji i Oceanii — Cr\$ 150,00 Cena egzemplarza

Sprawa prenumeraty na rok 1983

Wielu jeszcze Czytelników nie uiściło opłaty za prenumeratę "Ludu" na rok 1983. Od 1-go czerwca br. będzie obowiązywała nowa cena: Cr\$ 5.000,00. Kto nie opłaci do tej daty prenumeratę...

Administracja

UWAGA!

KALENDARZ POLSKI 1984

W tym roku nie sprowadzamy KALENDARZA POLSKIEGO 1984, wydawanego przez Promyk w USA. W przeczeniu dolarowym na krzyżerki każdy egzemplarz Kalendarza będzie kosztował Cr\$ 15.000,00. Już z końcem czerwca Kalendarze wyjdą z druku...

Administracja

STANISŁAW KOSZUTSKI

POMNIENIA Z RÓŻNYCH POBOJOWISK

DIWIZJON SZKOLNY

...osierwuje czołgi. — Dziwne jak głęboko zakopana jest u nas niechęć niszczenia zasiewów...

...wła zrobiona w pozycji niemieckiej jest wąska i wydaje się, że główne stanowiska...

...włażka i wydaje się, że główne stanowiska zostały przebite, gdyż są znacznie...

...włażka i wydaje się, że główne stanowiska zostały przebite, gdyż są znacznie...

...włażka i wydaje się, że główne stanowiska zostały przebite, gdyż są znacznie...

...włażka i wydaje się, że główne stanowiska zostały przebite, gdyż są znacznie...

...włażka i wydaje się, że główne stanowiska zostały przebite, gdyż są znacznie...

...włażka i wydaje się, że główne stanowiska zostały przebite, gdyż są znacznie...

...włażka i wydaje się, że główne stanowiska zostały przebite, gdyż są znacznie...

...włażka i wydaje się, że główne stanowiska zostały przebite, gdyż są znacznie...

...włażka i wydaje się, że główne stanowiska zostały przebite, gdyż są znacznie...

...włażka i wydaje się, że główne stanowiska zostały przebite, gdyż są znacznie...

...włażka i wydaje się, że główne stanowiska zostały przebite, gdyż są znacznie...

...włażka i wydaje się, że główne stanowiska zostały przebite, gdyż są znacznie...

POLONIA ZAGRANICZNA

SZWECJA:

PRAPREMIERA "HIOBA" KAROLA WOJTYŁY Niedawno w jednym z kościołów w Goeteborgu, w Szwecji, odbyła się prapremiera nigdy dotąd nie drukowanego i nie wystawionego dramatu Karola Wojtyły pt. "Hiob".

Karol Wojtyła napisał to sztukę w 1940 r. Jest ona próbą zgłębienia misterium cierpienia. Wykonawczyński spektaklu jest zaś, znana u nas z ubiegłoroocznych występów, właścicielka jednego w Polsce prywatnego teatru, tzw. "Teatru Nieogromnego" — znakomita aktorka, Krystyna Szafraniska.

Realizacja "Hioba" jest raposem do cierpienia, a także pewnego rodzaju eksperymentem scenicznym. Całość utrzymana jest w formie widowiska słowno-muzycznego z fragmentami m. in. utworów muzycznych Arnolda Schoenberga, Krzysztofa Pendereckiego oraz Psalmów.

AFRYKA POŁUDNIOWA:

POLONIA W AFRYCIE POŁUDNIOWEJ I NOWI PRZYBYSCIE

Od października ubiegłego roku rozpoczęła się imigracja Polaków do Południowej Afryki na skalę dotąd niespotykaną. W ciągu 14 miesięcy przybyło do nowego kraju ponad 3 000 rodaków. Przed październikiem było Polaków w Południowej Afryce około 5 000. W ciągu tak krótkiego okresu Polonia wzrosła więc o ponad 60 procent. Wydaje się, że rekrutacja na większą skalę powoli ustaje na skutek obecnej recesji ekonomicznej, ale jeszcze sporo liczba Polaków w Wiedniu już otrzymała kontrakty i czeka tylko na ostateczne interwiew i miejsce w samolocie.

W Południowej Afryce nie ma właściwie "starej emigracji" polskiej osiadłej tu od paru pokoleń. Pierwsze grupy Polaków to osterocenne dzieci, których rodzice zaginęli w Bostji i którym udało się wydostać z "raju sowieckiego" po zawarciu umowy Stalin — Sikorski w roku 1942. Zaraz po wojnie przyjechało tu kilkaset Polaków, przeważnie z Anglii. W latach 60 zaczęli napływać pierwsi emigranci z Polski, pośrednio przez Austrię, Niemcy i zachodnią Afrykę.

Wkrótce po zakończeniu wojny powstało w roku 1948 Zjednoczenie Polaków w Johannesburgu, a niedługo potem podobne organizacje w Cape Town i Durbanie. Ze względu na duże odległości działające ośrodki polskie utworzenie jednolitej organizacji było praktycznie niewykonalne, ale przez cały czas ośrodki polskie utrzymywały bliski kontakt i co parę lat zbieranymi się aby ustalić wspólną politykę. Dopiero w roku 1978 na zjeździe delegatów organizacji polskich w Johannesburgu utworzono Radę Polonii — organizację koordynującą działalność lokalnych oddziałów i reprezentującą całą tutejszą Polonię wobec władz południowo-afrykańskich.

W. BRYTANIA:

KOMU WIERZYĆ?

Doskonały przykład problemu wiary i zaufania porusza w "Przeglądzie Powszechnym" (Nr 1/83) ks. J. Mirewicz. Otrzymał jakiś anonimowy list z wierszem pt. "Zdrada", który poprzednio drukowany był w "Kulturze". Autorka wiersza okazała się Anka Korwalska, sympatyczka KOR-u, przyjmowana kiedyś na emigracji. Może to być wiersz rozpacz lub bluźnierstwa, ostrzem jednak jest skierowany przeciw Kościołowi i Episkopatowi w Kraju. A oto urywek:

"To nie Ty Panie, wzywasz ich ustami abyśmy dusze nasze oddali na przemiał. Nie Ty kładziesz swój podpis pod cyrograf z diabłem, nie Ty sciskasz mu pazur, nie Ty gładzisz ogon, ale Ty okazasz zbrodnie, nie Ty cheasz walczyć z diabełem, nie Ty ofiarę z jedynego co mamy wobec łupy sumienia... Wściekłość się dzisiaj Panie za mój ciebie inflatorów, bo nie wiesz co czynisz."

Każdy sam ten wiersz i jego autorkę oraz jej środowisko ocenić potrafi. Ks. Mirewicz polewało się również na ulotkę o zbliżonej treści, która krąży po Anglii. "Wolna Polska jeszcze nie zgini" jest podpisana przez przez "Polskich Przyjaciół Syjonu" i obwinia Episkopat za fiaszko Solidarności i pasywność wobec "ruchu narodowym".

Widocznie przyszedł czas szukania winnych i najlepiej odwracać od siebie uwagę krzykiem "łapać złodzieja".

Do takich ulotek jesteśmy przyzwyczajeni i wiemy, że nie zawsze podpisują pod nimi są prawdziwe. Nie należy więc wyciągać uproszczonych wniosków. Ostrzegam przed tym ks. Mirewicz: "Nie wszystkie oskarżenia godzące w hierarchię kościelną powstają pod wpływem propagandy komunistycznej, jawnej czy ukrytej. Stać na ich formułowanie nasz rodzimy antyklerykalizm i różne ośrodki przeciwnie, żeby nie powiedzieć wrogie katolicyzmowi".

("Myśl Polska")

ROZMOWA WIECZORNA

Z Tobą ja gadam, co królujesz w niebie, A razem gościu do domku mego ducha, Gdy północ wszysko to cieniocich zagrzebie I czuwa tylko zrywała i skrucha.

EGIPT:

POLSCY UCZENI W EGIPCIE

Badania, prowadzone przez polskich archeologów w terenie świątyni królowej Hatszepsut w Deir el Bahari w Egipcie, ujawniły w ostatnich latach wiele nieznanych napisów oraz elementów dekoracyjnych zachowanych na ścianach budowli.

Za rewelację uchodzi stwierdzenie, że już w czasie wzniesienia świątyni w XV wieku przed narodzeniem Chrystusa ci, którzy budowali świątynię, zmieniali koncepcję dekoracji. Niektóre reliefy zostały wstępnie naszkicowane, a później całkowicie zmienione. Są także ślady przekuwania niektórych napisów i dekoracji. Analiza starych tekstów ma duże znaczenie dla badań nad rozwojem i zmianami koncepcji świątyni królewskich w starożytnym Egipcie. Uzyskuje się także materiały dla dalszych badań nad egipskimi wierzeniami i piśmienictwem.

Polônia convinda você WYCIECZKI DO POLSKI

SKANDYNAWSKIMI LINIAMI LOTNICZYMIMI S. A. S. PRZEZ KOPENHAGĘ

Jeden raz w tygodniu (w niedzielę) odlatują grupy piętnastoosobowe. Zorganizowane dwa dni w Kopenhadzie, osiem dni w Polsce — cena:

Table with flight routes and prices: RIO DE JANEIRO US\$ 2 185,00 — Cr\$ 994 000,00; SÃO PAULO US\$ 2 219,00 — Cr\$ 1 009 000,00; CURITIBA US\$ 2 286,00 — Cr\$ 1 040 000,00; FLORIANÓPOLIS US\$ 2 317,00 — Cr\$ 1 054 000,00; PORTO ALEGRE US\$ 2 340,00 — Cr\$ 1 064 500,00

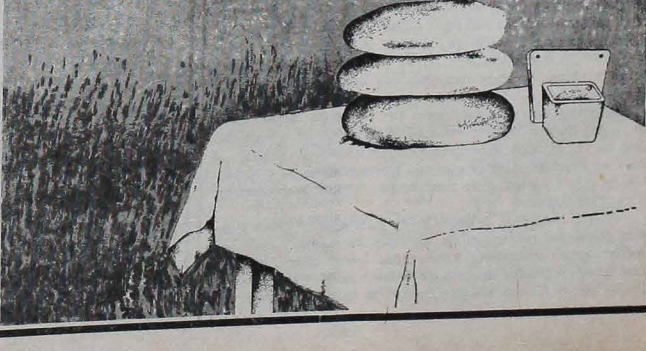
Zorganizowane dwa dni w Kopenhadzie, dwa dni w Polsce — cena:

Table with flight routes and prices: RIO DE JANEIRO US\$ 1 886,00 — Cr\$ 858 000,00; SÃO PAULO US\$ 1 920,00 — Cr\$ 873 500,00; CURITIBA US\$ 1 988,00 — Cr\$ 904 500,00; FLORIANÓPOLIS US\$ 2 018,00 — Cr\$ 918 000,00; PORTO ALEGRE US\$ 2 042,00 — Cr\$ 929 000,00

Przeliczenia zgodnie z oficjalnym kursem dolara (Cr\$ 454,93). Ceny ulegają zmianom zależnie od oficjalnego kursu dolara. Bilety mogą być finansowane ratami. Poza tymi zorganizowanymi dniami turyści mogą przebywać na terenie Europy do 60 dni (na koszt własny), mając opłacony bilet powrotny. Dnia 12-06-1983 specjalny odlot z okazji pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski. Blizsze informacje, przejazdy, bilety udziela:

NOBLESTUR (Embratur 00871-00-41-0-SP) Tel.: 222-6033 — Rua da Graça, 99 — 01125 — SÃO PAULO - SP

SÃO PAULO — S.A.S. — Tel.: 259-430 — Av. São Luiz, 131, 9.º Andar. CURITIBA — S.A.S. — Tel.: 224-3141 lub 223-3165 — Rua Marechal Deodoro, 51 — Galeria Ritz, Loja T. RIO DE JANEIRO — S.A.S. — Tel.: 232-8100 — R. da Augusta, 35, 5.º andar. PORTO ALEGRE — SULAM — Tel.: 24-7788 lub 24-7880 — Av. Borges de Medeiros, 464-9B. FLORIANÓPOLIS — ROMAG — Tel.: 22-1705 — Rua Felipe Schmidt, 27 — sala 1.017.



Advertisement for CIA. LTDA. (Livraria e Papelaria) with contact information for Curitiba, Paraná. Includes phone numbers and address details.

LUD EM 1983 AS ARROZEIRAS

Arrozal ou arrozeira é a extensão de terra ocupada pela plantação de arroz. As arrozeiras, geralmente são culturas de arroz por irrigação total e permanente. Tomei conhecimento das arrozeiras, ainda na infância. Aos poucos fui pesquizando o surgimento das arrozeiras. As que conheço, situam-se nos vales dos rios Itajaí-Açu, Itapocu e outros vales menores na mesma região, em Santa Catarina. A cultura de arroz na região é antiga. Passa dos cem anos. Foi desenvolvida por imigrantes italianos, alemães e poloneses. Todo princípio, antes de qualquer risco, constitui-se na mais ousada prova de resistência física, com a única finalidade: vencer o desafio pelo trabalho árduo. As informações verbais colhidas, ainda que imperfeitas e imprecisas tecnicamente, são fidedignas, uma vez que as pessoas ouvidas são filhas de imigrantes, hoje, septuagenárias ou octogenárias.

"Antigamente, havia muito banhado, muito moinho, muita água, muito bicho, muita doença. Não havia estrada. O pessoal foi abrindo picadas, construindo casas pobres, depois bem melhores (muitas, ainda hoje são conservadas ou resistentes à ação do tempo). Depois foi cavando valetas, aplainando os moinhos, valetando as águas, nivelando canteiros para plantar tudo. Nem sempre havia colheitas. A gente começava a semear o arroz trazendo água dos morros".

Parece que ninguém chateava, já que todos participavam ou experimentavam a mesma aventura, esperando por resultados futuros.

"A gente tombava a terra com arados puxados por pares de bois. A gente fazia tudo devagar. Os vizinhos ajudavam, o pessoal do morro, também. O pagamento era feito com o trabalho, ou com arroz. Não havia adubo de fábrica (adubo químico). Não havia veneno. Havia sapo e peixe em grande quantidade nas valetas. Havia garça, quero-quero, marreco e ganso. A praga era tirada à mão. O corte de arroz era manual. O arroz cortado era carregado em balaços ao paiol e depois era batido com os cavalos (espezinado pelos cavalos). Havia picherão, (mutirão). A gente trabalhava descalço, sem botas, no banhado (arrozeira alagada). Contra a febre amarela a gente tomava quina (quinina), ou cachaca mesmo".

Todas as regiões pioneiras têm suas histórias a contar. Hoje só se fala de avanço tecnológico, mecanização da agricultura, defensivos agrícolas, etc. A cultura do arroz é toda mecanizada e obedece a rigorosas normas técnicas, especialmente, quem precisar utilizar-se do financiamento bancário para o plantio e colheita da produção. A produção foi multiplicada várias vezes. O rizicultor, agora, tem que proteger-se, completamente, ao aplicar defensivos. Não há mais peixes nas valetas nem aves nas arrozeiras ainda que a água seja corrente. Não há mutirões, não há mão-de-obra porque os jovens estudam ou trabalham nas cidades. Embora haja mais conforto doméstico, no interior, porém o grande impedimento do equilíbrio sanitário humano e ecológico é a poluição das águas com defensivos agrícolas. A grande, a única e a última defesa do agricultor das arrozeiras é a água e a vegetação abundante existente nos morros adjacentes.

Na próxima semana tentarei descrever uma festa de igreja, em Benjamim Constant, município de Massaranduba.

Pe. João Novak
Jornalista Profissional
Reg. no MTPS n.º 721

— Incidente com aviões líbios repercute em todo o mundo —

No dia 12 de abril último, um pedido de não mais de trinta linhas encaminhado pela representação líbia em Brasília, solicitava com urgência — já para o dia seguinte — a autorização de pouso no Brasil e sobrevoação do território brasileiro, como é de praxe, para quatro aviões da Líbia: três Ilyushin 76TD e um Hércules C-130. Em novo comunicado enviado ao Itamaraty, o governo líbio afirmava que os aviões estavam transportando "auxílio médico para a Nicarágua".

No dia 16 de abril, um sábado, pontualmente às 13 horas, o primeiro Ilyushin pousou no Aeroporto Internacional dos Guararapes, em Recife, Pernambuco. Com intervalos de 10 minutos pousaram os outros dois e, às 17 horas, aterrissou o Hércules. Os incidentes envolvendo os aviões líbios começaram quando o comandante de um dos Ilyushin pediu permissão para pernoitar no Recife, alegando "cansaço" da tripulação de 46 homens. O pedido foi aceito e os líbios pernoitaram na Capital pernambucana.

Na manhã seguinte os três Ilyushin cumpriram o combinado, decolando rumo a Manaus. O Hércules, en-

tretanto, ficou em Recife, já que apresentou pane em uma de suas turbinas. Neste intervalo de tempo em que o avião líbio ficou parado em Recife, as autoridades brasileiras foram informadas de que a carga que as aeronaves levavam não eram medicamentos. Foi feita uma vistoria na carga armazenada no interior dos aviões, e o que se encontrou à primeira vista, foram engrenagens, parafusos e canos, menos remédios. Enquanto isso, os três aviões Ilyushin, que levantaram voo de Manaus rumo à Nicarágua, passando pelo território colombiano, foram obrigados a retornar à capital amazônica, pois o governo da Colômbia não permitiu que as aeronaves por ali passassem.

Quando da volta dos aparelhos líbios a Manaus, as autoridades brasileiras resolveram fazer uma revisão em suas cargas. Pediram o manifesto de bordo aos tripulantes líbios, com discriminação de rota e carga. Foi aí que, por intermédio de um tripulante, ficou-se sabendo que os aviões levavam algumas armas e munições. Esta descoberta da fraude: o espaço aéreo

brasileiro fora usado para o transporte de armas e não de medicamentos. As 23 horas e 30 minutos de sexta-feira, dia 22 de abril, as autoridades da Aeronáutica abriram as portas dos Ilyushin e comprovaram o seu carregamento: armas pesadas, explosivos, munições, mísseis e até aviões de combate desmontados. A operação foi realizada simultaneamente em Recife, com a abertura das caixas de madeira que se encontravam a bordo do Hércules. A carga dos quatro aviões foi desembarcada e levada para os arsenais da Aeronáutica.

O incidente entre o governo brasileiro e os aviões líbios foi analisado e debatido por diversas nações do mundo. Na Organização das Nações Unidas (ONU) a opinião geral era de que "os brasileiros demonstraram uma boa dose de coragem descarregando os aviões". Na Itália, o caso dos aviões líbios foi noticiado com muito destaque pela imprensa. Na Líbia, o coronel Kadafi afirmou que o incidente com os aviões, no Brasil, não afetará as relações entre seu país e a Nicarágua. Na Inglaterra, os jornais anunciaram o acontecido, mas não teceram nenhum comentário a respeito.

A Igreja tem que ir para lá

Tudo isto: 1.000.000.000 — 1 bilhão de pessoas aceita Jesus Cristo e lhe quer muito bem. Milhões delas são capazes de morrer por ele. Milhões dela já morreram; milhões sofrem, estão presos, torturados, passam fome e vergonha por causa dele: mas não arredam pé. Ele — Jesus Cristo — une as pessoas, os povos, o mundo, mas também ele desune, separa, define, aparta. Não ele mesmo, mas as pessoas se separam e brigam porque o entendem diferente.

Você sabe que em nossa religião cristã há muitas maneiras de pensar diferente. No Brasil não se briga mais entre católicos e protestantes (na Irlanda ainda se faz isto). Aqui se discute o negócio das idéias diferentes, sobre religião. Nossa bronca é por dentro da gente.

— Quem começou a criar problemas deste tipo foi o Concílio Vaticano II em 1965 e logo depois — 1968 — em Medellín, na Colômbia, e ultimamente em Puebla (México, 1979), a coisa esquentou muito mais.

Acontece o seguinte: pessoas de idéias fortes e bem claras, viram que a religião estava sendo usada para massacrar os pobres, a maioria do povo; que se usava de Deus para justificar a violência dos homens. Então essa gente — muito séria na fé — disseram que para ser de Deus tínhamos que ser também dos homens. Converter-se a Deus é voltar-se aos homens e voltar-se aos homens significa virar-se para o lado dos pobres, dar a preferência a eles, dar-lhes a atenção em primeiro lugar. E como os pobres são a maioria do povo, então viver a religião é viver a vida do povo, estar ao lado do povo, porque é ali que estão "as angústias e as esperanças" do povo de Deus — ensina o Concílio.

E aqui começou a briga. Alguns se escandalizaram e começaram a firmar o pé na idéia de sempre: Eu e Deus — o resto que se "afumete". Eu e minha religião com missa de domingo e oração da noite, e chega; nada de se meter com assuntos sociais, políticos, familiares... isso é com o governo. (E como dizer: eu fico na sacristia da igreja, escondido, ou é a mesma coisa que ir rezar na igreja e deixar a fé sentada no banco quando vou para casa!)

Mas, os outros, que também amam a Cristo e seu povo, não ficaram quietos e começaram a botar idéias diferentes: estudar a realidade do povo, sentir o que o povo pensa, formar grupos e reuniões fora da igreja, usar de análise e até de sistemas meio comunistas para perceber melhor o que o povo precisa... e tantas técnicas novas. Consequência:

- apareceram as diferenças com novos compromissos de lutar pelo povo;
- Viu-se um povão cada vez mais empobrecido e o capital indo para as mãos de poucas pessoas.

E essa diferença foi rachando a religião, abrindo rumos diferentes, embora todos quisessem ficar com Cristo, o centro de cada um e de todos. E vieram sofrimentos, prisões, torturas, cadeias, seqüestros, expulsões, mortes (padres, bispos, agricultores, índios e líderes cristãos, operários... você que o nome de alguns? Recorde o bispo Romero, o índio Creta, operário Santo Dias, o padre Burnier... é só lembrar, pomba!

Fica a impressão de que há gente da direita e gente da esquerda, e o único do centro é Cristo. Ele sempre foi o centro, o Caminho, a Verdade, a Vida, e que vida!

Cristo, para nós, é o modelo, a força para enfrentar a vida, a fome, as torturas, as críticas, as perseguições, as fofocas, os ataques tanto de armas como de palavras. Quem aceita Jesus Cristo tem a religião dele. E quem tem esta religião de Cristo é da Igreja dele; quem menos aceita Cristo menos Igreja, e menos entende da vida dos homens como mãos.

Pessoas que só olham para o céu, esperando tudo de como se fosse chuva, são facilmente assaltadas e roubadas, pessoas que só vivem com a cabeça enfiada nos negócios com a cara voltada para o chão, tropeçam por tudo e não sabem por onde ir. Precisa ter os pés no barro e a cabeça erguida: os homens e Deus; Deus e os homens. Então não existe separação, não existe divisão e todos vão ajudar aos irmãos mais necessitados. A Igreja tem de ir para lá, para o lado dos pobres e precisados, para o lado dos carentes e empobrecidos, para levarmos a riqueza da fé, da vida humana: chegado de broncas por causa da religião mal entendida. Largue medo de querer ficar discutindo religião sem praticar nada. Faça algo, construa, levante, bote a cabeça no lugar, meta os pés na vida, ataque o mal, enfrente os erros, abra caminhos, resolva problemas, compre o céu com tudo isto.

Se você não fizer assim, desligue-se da Igreja de Cristo. Escolha a cara e apague seu nome de cristão. Deus não é gole para pessoas que não são "nem quentes nem frias" (Bíblia). Cuidado: Deus pode te vomitar, e se Deus te vomita, não pense que Ele vai te recolher depois...

Revista Saete — maio/junho/

DIA DAS ENCÍCLICAS SOCIAIS - 15 de maio

Rerum Novarum de Leão XIII, (15 de maio de 1891); do *Quadragesimo Anno* de Pio XI, (15 de maio de 1931); da carta apostólica *Octogésima Adveniens*, de Paulo VI, (15 de maio de 1971) e da encíclica *Laborem Exercens*, de João Paulo II. Esta Carta encíclica, preparada para o nonagésimo aniversário da *Rerum Novarum*, (15 de maio de 1891), teve sua publicação retardada para 14 de setembro seguinte, devido ao atentado contra a vida do papa, há dois anos, no dia 13 de maio.

Ozanam vai ser beatificado

Antônio Frederico Ozanam, fundador das Conferências de S. Vicente de Paulo, será beatificado em breve. E o que se pode deduzir, seguramente, das palavras do papa João Paulo II, ao receber em audiência, no Vaticano, cerca de 600 vicentinos de todo o mundo, participantes das comemorações do sesquicentário da Sociedade, promovidas em Paris, Sorbonne, Unesco e Notre Dame, em fins de abril último.

"Como não desejar — disse o papa — que a Igreja inclua também Ozanam na categoria dos beatos dos santos? Vicente de Paulo e Ozanam foram os pioneiros de uma 'rede de caridade' que se estendeu por todo o mundo. Devemos também dar graças por tudo o que o Espírito Santo suscitou no coração de seus discípulos (os vicentinos), pelo que realizou mediante ele mediante a obra de vossa Sociedade, ao longo de cinco continentes. Esse *empenho de caridade* é o coração do Evangelho, e é mais do que nunca atual".

João Paulo II, que respondia à saudação do confrade Amin A. Tarrazi, presidente internacional da Sociedade de S. Vicente de Paulo, disse que a atuação dos vicentinos lhe é familiar ("me é familiar"). Acrescentou: "A vossa fidelidade à Igreja é profunda e o meu conhecimento de vossa dedicação ao sucessor de Pedro, bispo da Igreja, que tem a vocação de presidente da caridade".

O santo padre recordou a primeira "Conferência de Caridade", nascida em Paris, na Sorbonne, há 150 anos (23 de abril de 1833), por iniciativa de jovens leigos cristãos, reunidos em torno de Ozanam. Agredeu a Deus o dom que fez à Igreja, à sociedade aos pobres na pessoa do Juridado "este estudante deste professor, este pai de família, de fé ardente e caridade inventiva, durante sua vida consumida de siadamente depressa". E lembrou que seu nome ficou indelevelmente associado ao de S. Vicente de Paulo o pai da Caridade nos tempos modernos. Só no Brasil os vicentinos são cem mil e em todo o mundo 6 mil. Eles rezam, em todas suas reuniões, pela beatificação de Antônio Frederico Ozanam.